

# Baśń przeciwko agresji



Fot. Łukasz Woźniak

**C**ool! – mówią młodzi i to ma oznaczać, że są zadowoleni, że jest dobrze, podoba się. I tak pewnie będą mówić wychodząc z Teatru Ludowego, który na Dużej Scenie dał w sobotę polską prapremierę sztuki Philipa Ridleya „Błysk rekina”.

Sztuki o młodych zagubionych, o ich agresji, którą reagują na świat, którego nie rozumieją, na odrzuceniu przez rodziców, a zarazem o tym, że gdzieś podskórnie – pod skorupą mięśni, pod maską brutalności – skrywają pragnienie dobra i miłości. I sztuki o młodym wrażliwcu, który, prześladowany psychicznie i fizycznie, ucieka na dach wielkomiejskiego wieżowca, by tam schowany przed okrucieństwem rówieśników pisać wiersze... I właśnie na dachu rozgrywa się ta baśniowa opowieść, w której pojawiają się księżniczka, i czarowane zwierzęta, bo tylko baśń ma szansę koszarowi życia przeciwstawić kruchość wierszy piszącego je Jake'a.

Tę ciesząc się od czterech lat powodzeniem w teatrach brytyjskich sztukę wyreżyserował dyrektor Teatru Ludowego Jerzy Fedorowicz, który od lat realizuje przekonanie o celowości prowadzenia dramaterapii – terapii przez sztukę. I ma na tym polu konkretne osiągnięcia. A pewnie doliczy do nich i ostatni spektakl. Rozgrywany w dobrym tempie, o wartkiej akcji, błyskotliwych dialogach, gdzie humor przełamuje wzruszenie, a „grube” słowo – poetycka fraza. Walorem tego spektaklu są też młodzi wykonawcy oraz muzyka Roberta Lubery, jako że brytyjską sztukę Fedorowicz zamie-

nił niemal w musical, jak sędzę z korzyścią dla tej nie najwyższych wszak lotów dramaturgii.

Ale też błędem byłoby traktowanie „Błysku rekina” jako wielkiego teatru. To po prostu dobrze zrealizowana sztuka o młodych i dla młodych, którzy świetnie się na niej bawiąc (co pokazała premiera), może się i wzruszać i, miejmy nadzieję, nie zapomną nazbyt szybko przesłania.

A co obecnie dociera do młodych? Ich muzyka. I taką też proponuje im Robert Lubera, krakowski gitarzysta znany ze współpracy z Robertem Gawlińskim, czy Arturem Gadowskim, tym razem debiutujący w teatrze. Dodajmy – z powodzeniem; bardzo możliwe, że muzykę tę wyda jedna z dużych firm fonograficznych.

Ale walorem są młodzi wykonawcy – jeszcze studenci PWST Jakub Snochowski (Jake), Katarzyna Zielińska, Sebastian Pałka. Partnerują oni aktorom Ludowego, m.in. Andrzejowi Kozłowskiemu i Marcie Bizoń, która jako Natasza raz jeszcze pokazuje swój wokalny talent. Wczoraj w tej roli wystąpiła studentka Dominika Knapik, w sobotę jedynie śpiewała w finale.

Taniec i ruch (fantastycznie sprawny Kozłowski), 9 piosenek ze słowami Bronisława Maja, śmiech i chwile wzruszenia, realność okrutnego życia pokonana przez poetyckiego smoka; warto wybrać się do Ludowego – baśnie, jeśli nawet nie zmieniają życia, to na pewno dodają mu uroku...

Najbliższe spektakle „Błysku rekina” w dniach 7 - 10 listopada.

WACŁAW KRUPIŃSKI